

# Anna Kwak

---

## Dziecko i rodzina we współczesnym świecie

---

Studia nad Rodziną 7/1 (12), 81-88

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna KWAK

## DZIECKO I RODZINA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE<sup>1</sup>

Szczególne uwaga, jaką poświęca się rodzinie, wynika z jej niepodważalnego znaczenia zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa. Gdy mówi się o jednostce w rodzinie, to przede wszystkim zwraca się uwagę na dziecko. Uznaje się zatem za podstawowe dla rodziny działania mające na celu wychowanie i przygotowanie młodego pokolenia do pełnienia różnych ról i zadań w społeczeństwie. Podkreśla się, jak ważne jest stworzenie dziecku właściwych warunków wychowawczych, jak istotne jest zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i otoczenie go miłością. Mówiąc ogólnie, tę ogromną rolę rodziny postrzega się w kontekście zadań skierowanych na stwarzanie dziecku właściwych warunków dla pełnego rozwoju psychofizycznego. Rodzina bowiem nie może być tylko miejscem zaspokajania potrzeb biologicznych dziecka i zapewnienia mu dachu nad głową. Rodzina musi także zaspokajać potrzeby psychiczne dziecka – takie, jak potrzeba przynależności, kontaktu, współdziałania czy wymiany uczuć. We współczesnej rodzinie dziecko ma inną pozycję, niż to było kiedyś – stało się wartością samą w sobie, a decyzje o jego posiadaniu są podejmowane nie ze względów społecznych, tylko wynikają z osobistych potrzeb dorosłych.

Należy jednak pamiętać, że rodzina jest także bardzo istotna w życiu jej dorosłych członków. Nie zawsze tak jest, że funkcjonuje prawidłowo, że jest tym ciepłym miejscem, w którym czujemy się bezpieczni i zrozumiani, miejscem do którego chętnie się wraca, azylem przed światem zewnętrznym. Dlatego też w rozważaniach nad znaczeniem rodziny dla jednostki pojawiają się dwa podejścia<sup>2</sup> – jedno uznaje rodziny za tak zwany czynnik „osłaniający”, drugie za czynnik „ryzyka”. Pierwsze podejście stoi na stanowisku, że rodzina wspomaga swoich członków, gdyż przekazuje wzory, zabezpiecza w trudnych sytuacjach życiowych, łagodzi odczuwanie trudności w sferze zawodowej, świadczy usługi i pomoc, wspiera emocjonalnie i psychicznie w wielu trudnych do samodzielnego przezwyciężenia sytuacjach. Natomiast przy traktowaniu rodziny jako czynnika „ryzyka” zwraca się

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na XXVII Ogólnopolskim Zjeździe Pediatrów. Sekcja „Dziecko i rodzina wobec problemów współczesnego świata”, Bydgoszcz, czerwiec 2003.

<sup>2</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, Funkcjonowanie rodziny a choroba, Lublin 1987, s. 15-25.

uwagę na jej niekorzystne cechy strukturalne, takie jak np. niepełność oraz cechy funkcjonalne, takie jak np. dysfunkcjonalność emocjonalna, opiekuńcza czy socjalizacyjna. Przyjmuje się wówczas, że rodzina jest jednym z czynników ryzyka dla wielu chorób, które powstają w wyniku jej traumatycznego działania (należą tutaj m.in. choroby somatyczne i psychosomatyczne). Określenie „czynnik ryzyka” rozumiane jest w sensie wskazania na istnienie zwiększonego prawdopodobieństwa zachorowania, a nie w znaczeniu, iż jest to jedyny czynnik stwarzający taką prostą zależność. Choroby bowiem są wywoływane często przez więcej niż jeden czynnik sprawczy, a ich dostarczycielami mogą być inne niż rodzina środowiska, np. praca zawodowa, kłopoty natury osobistej, kontakty z innymi osobami, nagłe zdarzenia.

Popatrzmy teraz na rodzinę z szerszej perspektywy, czyli na to, co się dzieje współcześnie z rodziną. Dla każdego obserwatora życia rodzinnego jasnym jest, że rodzina podlega zmianom. Jej funkcjonowanie zależy od splotu czynników tkwiących wewnątrz samej rodziny oraz na zewnątrz, czyli w innych środowiskach. Współczesna rodzina nie przypomina rodziny tradycyjnej w jej instytucjonalnej formie, w której obowiązywała nadrzędność interesu rodziny, która była oparta na więziach rzeczowych, z rolami ściśle wyznaczanymi płcią. Współczesna rodzina to rodzina mała, z planowaną dzietnością. Liczą się w niej potrzeby i uczucia członków, a realizacja zadań nabiera charakteru partnerstwa. Współczesna rodzina jest jednak bardziej nietrwała, gdyż scalające ją więzi emocjonalne stanowią słabszy wyznacznik stabilności niż więzi rzeczowe, które przedtem ją konstytuowały i zapewniały trwałość. Rodzina współczesna stała się „zamknięta”, to znaczy oddzielona sferą prywatności od kontroli środowiska zewnętrznego, w tym również szerszego środowiska własnej rodziny.

To, jaki rysuje się obecnie obraz rodziny, jest wynikiem postępującego procesu i nie jest to proces wyłącznie lat ostatnich. Podstawowe przyczyny zmian wiążą się z procesami industrializacji i urbanizacji, które wymusiły na rodzinie ruchliwość przestrzenną i społeczną, jak również zmniejszenie jej rozmiarów. Kolejne przyczyny tkwią w zmianie społecznych stosunków, w warunkach ekonomicznych, w rozwoju nauki i oświaty.

W analizie przemian demograficznych<sup>3</sup> rodziny polskiej zwraca się uwagę na trzy podstawowe trendy, do których zalicza się: (1) zmiany w skłonności do zawierania małżeństw, (2) zmiany płodności kobiet, (3) zmiany zachowań prokreacyjnych. Warto bliżej poznać najważniejsze wskaźniki przemawiające za powyższymi uogólnieniami.

---

<sup>3</sup> Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2002 (obliczenia własne); Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 1999-2000, GUS, Warszawa 2001, s. 15-22.

Trend dotyczący zmian wskaźnika zawierania małżeństw wyraźnie rozpoczął się na początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują na następujące zmiany:

– Od 1982 roku maleje systematycznie wskaźnik zawierania związków małżeńskich. Dla porównania – wskaźnik ten (obliczany na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej) wynosił w 1981 roku – 9,0; w roku 1993 – 5,4; w roku 1996 – 5,3; a w roku 2001 – 5,0. Od roku 1993 notuje się ujemny bilans małżeństw, czyli nadwyżkę rozwiązanych<sup>4</sup> (w tym przez śmierć oraz rozwód) nad zawartymi.

– Zauważa się spadek skłonności do zawierania małżeństw przez osoby we wszystkich grupach wiekowych. Podnosi się średni wiek w momencie zawierania pierwszych małżeństw – w latach dziwiędziesiątych podniósł się o prawie rok i w roku 2000 wynosił 23,7 lat dla kobiet i 26 lat dla mężczyzn.

– Wzrasta jednorodność małżeństw pod względem wieku i poziomu wykształcenia partnerów o podobnym pochodzeniu społecznym.

Przy omawianiu wskaźnika zawierania małżeństw nie sposób pominąć kolejnego wskaźnika, tym razem dotyczącego rozwodów.

– Polska pod względem liczby rozwodów znajduje się w grupie państw o niskim wskaźniku, wynoszącym w 2001 roku 1,2 (a w latach poprzednich 1,1) na 1000 ludności. Gdy jednak analizuje się statystyki rozwodów w stosunku do ogółu zawartych małżeństw w danym roku, wyraźnie widać pewne wahania wskaźnika rozwodów na przestrzeni lat. Wysokie tempo wzrostu liczby rozwodów, bo w granicach 19,54%-19,66%, utrzymywało się w latach 1986-1988; spadek miał miejsce w latach 1992-1993, odpowiednio do 14,74-13,43%, po czym nastąpił systematyczny wzrost w latach kolejnych. W roku 2001 wskaźnik rozwodów osiągnął 23,22 % w stosunku do ogółu zawartych małżeństw.

– Wśród par rozwodzących się w poszczególnych latach ponad dwie trzecie posiada przynajmniej jedno dziecko. W roku 2001 – udział rozwodzących się par z dziećmi wynosił 63,48% na ogólną liczbę rozwodów. Jest to niewielki spadek w porównaniu z poprzednimi latami. Ale też należy pamiętać o wprowadzonej w roku 1999 separacji, jako formie rozwiązywania małżeństw.

Trend dotyczący urodzeń zauważalnie zaczął się zmieniać również w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku.

---

<sup>4</sup> Wśród małżeństw rozwiązanych zdecydowanie przeważają związki zakończone śmiercią partnera (około 80% związków kończy się w wyniku śmierci współmałżonka, np. w roku 2001 powodem rozpadu 78% związków małżeńskich była śmierć partnera, dla 22% był rozwód).

– Począwszy od 1984 roku występuje systematyczny spadek urodzeń we wszystkich grupach wieku. Dla porównania – w roku 1984 w ogólnej populacji kobiet w wieku 15-49 lat rodzących było 7,4%, podczas gdy w roku 1999 tylko 3,7%. Jak obliczają demografowie, spadek urodzeń od 1983 roku – uznanego za drugi szczyt urodzeń po wojnie – do 1996 roku wyniósł 43%.

– Od roku 1989 nie ma prostej zastępowalności pokoleń, mamy do czynienia z zawężoną reprodukcją. W roku 2001 na kobietę w wieku rozrodczym, czyli w wieku 15-49 lat, przypadło urodzenie 1,23 dziecka (prosta zastępowalność wymaga rodzenia 2,11-2,13 dziecka przez jedną kobietę).

– Następuje wzrost przeciętnego wieku kobiet rodzących dzieci – przeciętny wiek rodzenia dzieci w Polsce w 2000 roku wyniósł 26,9 lat, a przeciętny wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko – 24,2 lat

– Wzrasta liczba pozamażeńskich urodzeń – z 5% na ogólną liczbę urodzeń żywych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych do 13,1% w roku 2001.

Ostatnia z obserwowanych tendencja zmian dotyczy zachowań prokreacyjnych współczesnego społeczeństwa polskiego.

– Zarysowują się dwa modele zachowań prokreacyjnych. Jeden to wczesne zawieranie małżeństw i rodzenie dzieci, drugi to opóźnianie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego oraz opóźnianie decyzji o rodzeniu dzieci.

– Przy malejącej liczbie urodzeń pojawia się stosunkowo wysoki odsetek matek w wieku poniżej 20 roku życia (7,3% urodzeń) oraz w wieku 35 lub więcej (9,3% urodzeń), czyli matek młodych i relatywnie starszych.

– Zróznicowanie zachowań prokreacyjnych ma związek ze wzrostem poziomu wykształcenia, stratyfikacją społeczną, zróznicowaniem statusu materialnego oraz zawodowego.

– Obserwuje się istnienie dwóch głównych modeli dzietności. Jeden z nich to rodziny z jednym, drugi – rodziny z dwójką dzieci. Chcąc zobrazować częstość występowania obu z nich trzeba skorzystać z danych GUS za rok 1995 (z braku nowszych). Otóż w ogólnej grupie rodzin znajdowało się wówczas 43,74% rodzin z jednym dzieckiem i 36,49% z dwójką dzieci. Konfrontacją dla tych danych mogą być wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS<sup>5</sup> w 2000 roku, w których 49% respondentów wyraziło chęć posiadania dwójki dzieci (22% trójki dzieci, a 13% jednego). Czy znaczy to, że później rzeczywistość przegrywa z planami?

---

<sup>5</sup> CBOS, Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty, Warszawa 2000, s. 2-3.

Współcześnie model rodziny z obojgiem rodziców nie jest jedyną formą życia rodzinnego, chociaż w rzeczywistości polskiej stale najczęściej występuje (ponad 80% rodzin). Upowszechnia się wielość form życia rodzinnego, w ramach których istnieją rodziny niepełne, będące głównie rodzinami matek z dziećmi; rodziny rekonstruowane z ojczymem lub macochą (z przewagą rodzin z ojczymami); rodziny oparte na nieformalnym związku (kohabitancim). Istnieją także małżeństwa bezdzietne już nie tylko z przymusu (bezpłodność), ale także ze świadomego wyboru. We wspomnianych powyżej badaniach CBOS z roku 2000 pewna grupa respondentów deklarowała, że nie chce mieć żadnego dziecka (2%).

O tym, że tak właśnie kształtuje się obraz rodziny, decyduje spłot przyczyn – o charakterze społecznym, ekonomicznym, demograficznym. Przy analizowaniu wskaźników demograficznych koniecznym jest zwrócenie uwagi na populację – jej wielkość w ogólnym znaczeniu, strukturę wieku i płci, migracje zagraniczne i jej koszty.

Przy analizie przyczyn zmian procesu tworzenia rodzin demografowie zwracają uwagę na subpopulację w wieku 20-29 lat. Z tym przedziałem wiekowym łączona jest najwyższa intensywność zawierania związków małżeńskich oraz rodzenia dzieci. Od wielu lat obserwowane są w niej znaczne dysproporcje w strukturze płci, które powodują zachwianie równowagi na rynku matrymonialnym i ograniczają możliwości zawarcia małżeństwa przez część tych osób. Dysproporcje w strukturze ludności według wieku i płci wynikają głównie z migracji (wewnętrznych i zagranicznych)<sup>6</sup>.

Druga ważna grupa to przyczyny społeczne, które wynikają z ogólnych przemian w sferze wartości, z akceptacji społecznej przemian w sferze obyczajów, zmiany oczekiwań kierowanych pod adresem małżeństwa i partnera. Przyczyny tkwią także w przedłużeniu kontynuowania nauki przez osoby będące w wieku najczęstszego wchodzenia w związki małżeńskie (20-29 lat), w podejmowaniu pracy zawodowej przez kobiety nie tylko wyłącznie w celach zarobkowych, ale z uwagi na potrzebę realizacji własnych aspiracji.

We współczesnej rodzinie zmieniły się stosunki między jej członkami. Relacje małżeńskie nabierają charakteru równości, opierają się na więzach emocjonalnych. O atrakcyjności partnera decydują cechy jego osobowości, od współmałżonka oczekuje się zaspokojenia potrzeb emocjonalnych i wzajemnej pomocy w życiu codziennym. Wzrost pozycji społecznej kobiety łączy się z jej aktywizacją zawodową, a współudział w tworzeniu budżetu rodzinnego zmienia jej sytuację w rodzinie. Zmieniło się też znaczenie

---

<sup>6</sup> Rządowa Rada Ludnościowa, Sytuacja demograficzna Polski, Warszawa 2000, s. 18.

dziecka. Stało się ono wartością samą w sobie, a motywy jego posiadania nabrały charakteru osobistego (przedtem miało bardziej charakter społeczny). Dziecko jest spostrzegane jako spełnienie osobistych dążeń rodziców, źródło satysfakcji, czyli plasuje się w kategoriach gratyfikacji emocjonalnej. Ale pojawia się też spojrzenie na dziecko w kategoriach kosztów i to nie tylko ekonomicznych. Chodzi raczej o obciążenia w sensie pożytkownego czasu, zaburzeń dotychczasowego trybu życia, ograniczenia realizacji własnych aspiracji. Badania R. Doniec<sup>7</sup> z początku nowego wieku pokazują także, że posiadanie dziecka przestaje być utożsamiane z celem małżeństwa i warunkiem szczęścia małżeńskiego. Wprawdzie w próbie respondentów w wieku 25-80 lat ze środowiska wielkomiejskiego 81% uważało, że dziecko nadaje sens życiu małżeńskiemu, to jednak tylko 52% było zdania, że jest ono celem małżeństwa. Pokolenie najmłodsze (25-44 lata) łączyło szczęście ze wzajemną miłością małżonków, zgodą i wspólnymi celami, a niekoniecznie z posiadaniem dziecka. To pokolenie patrzy na dziecko przez pryzmat korzyści i strat, jakie ono niesie ze sobą.

Przyczyny ekonomiczne to kolejna grupa powodów, która skłania do odkładania decyzji matrymonialnych, opóźnia lub wpływa ograniczająco na decyzje prokreacyjne i wywiera duży wpływ na życie założonych już rodzin. Trudności ekonomiczne oraz mieszkaniowe uznali respondenci w badaniu przeprowadzonym przez CBOS<sup>8</sup> w roku 1996 (b) za naczelną przyczynę odkładania decyzji o założeniu rodziny. Warto dodać, że według „Raportu o sytuacji polskich rodzin”<sup>9</sup> z roku 1995 bezrobocie jest udziałem dwóch trzecich osób (62,5%) w wieku 18-34, a więc będących w wieku zawierania związków małżeńskich, czy w sytuacji zwiększonych obowiązków rodzinnych i rodzicielskich. Podobnie analiza danych przedstawiona później, bo wydanym w 1998 „Raportie o sytuacji polskich rodzin”, wspomina o znacznym udziale „osób bezrobotnych zarejestrowanych w grupie wieku do 34 lat (około 59% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych)”. Realna bieda dotyczy różnych kategorii rodzin. W roku 1994 w sferze ubóstwa znajdowało się 38,8% rodzin wielodzietnych; 19,7% rodzin wiejskich; 19,3% rodzin, w których głowa rodziny była w wieku do 34 roku życia, a 20,8%, w których miała jedynie wykształcenie podstawowe<sup>10</sup>.

Transformacja ustrojowa wprowadziła zmiany w polityce społecznej, w tym na rzecz rodziny. Państwo przerzuciło ciężar odpowiedzialności za

<sup>7</sup> R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001, s. 123-126.

<sup>8</sup> CBOS, *Rodzina w dobie przemian – ocena, społeczne postulaty*, Warszawa 1996b, s. 7.

<sup>9</sup> Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1995; s. 22; Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1998, s. 45.

<sup>10</sup> F. Fudala, *Skala polskiego ubóstwa*, Problemy Rodziny 1996, s. 10-11.

rodzinę na osoby, które ją założyły, przyjmując jedynie zasadę wspierania rodziny w wypełnianiu jej podstawowych funkcji. Jaki jest odbiór społeczny dla tych nowych trendów w działaniach na rzecz rodziny? Respondenci CBOS<sup>11</sup> (1996a) mieli krytyczny stosunek do polityki państwa wobec rodziny i tylko 12% oceniło ją pozytywnie. Nie znaczyło to wcale, że badani obciążają państwo wyłączną odpowiedzialnością za warunki bytowe rodzin wychowujących dzieci. Znamienne, że nieco ponad jedna trzecia (35%) czyni odpowiedzialnymi za własne warunki bytowe same rodziny posiadające dzieci, a nieco ponad połowa (57%) uznaje państwo za współodpowiedzialne za warunki bytowe na równi z rodziną. Badania CBOS z 2000 roku<sup>12</sup> przynoszą jeszcze ostrzejszą krytykę polityki wobec rodziny – 46% badanych oceniło działania rządu jako niedostateczne, a dalsze 41% jako dostateczne. Tylko 6% respondentów uznało ją za dobrą, nikt z bardzo dobrą. Mimo świadomości pogłębiającego się niżu demograficznego ponad połowa (58%) badanych uważała, że państwo nie powinno zachęcać obywateli do posiadania większej liczby dzieci. Badani w roku 2000 uznali brak wsparcia i pomocy ze strony państwa za drugi z kolei, pod względem częstości wyborów, czynnik wpływający na zmniejszanie się dzietności rodzin (55%, warunki mieszkaniowe – 76% wyborów).

Jakie oczekiwania są kierowane pod adresem polityki prorodzinnej państwa? W omawianych badaniach CBOS z 2000 roku na pierwszym miejscu znalazły się postulaty dotyczące poprawy warunków bytowych rodzin poprzez zwalczanie bezrobocia, wzrost wynagrodzeń, udzielanie rodzinom wsparcia w formie pomocy finansowej i socjalnej, lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodzin.

To krótkie przedstawienie ogólnego obrazu współczesnej rodziny polskiej, uzależnionej od przemian społecznych, wymaga pewnego podsumowującego komentarza. Współczesna rodzina ogranicza swoje rozmiary, jest mniej trwała, przejawia zróżnicowanie strukturalne, boryka się z trudnościami, niemniej nadal pozostaje wysoko cenioną wartością. Jak pisze J. Mariański<sup>13</sup>, „niemal wszystkie dane z badań socjologicznych potwierdzają duże znaczenie przypisywane rodzinie jako wartości, jako wartości niezbędnej do tego, aby życie było udane i szczęśliwe, jako ważnemu czynnikowi decydującemu o bezpieczeństwie życiowym. Wzrost znaczenia wartości materialnych, pracy zawodowej, wykształcenia nie zagraża wysokiej

---

<sup>11</sup> CBOS, Polityka państwa wobec rodziny – ocena, postulaty społeczne, Warszawa 1996a, s. 1-3.

<sup>12</sup> CBOS, Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty, Warszawa 2000, s. 7; 11-13.

<sup>13</sup> J. Mariański, Kryzys moralny czy transmisja wartości? Lublin 2001, s. 304-305.



pozycji rodziny wśród deklarowanych wartości”. Rodzina zatem zmienia się z punktu widzenia zewnętrznej struktury oraz wewnętrznych układów relacji międzypersonalnych. Staje się wzbogacana o można powiedzieć nowe pierwiastki humanistyczne, które nadal decydują o jej wartości i atrakcyjności, powodujące stałe dążenie jednostek do życia w tej małej grupie.

### Literatura

Doniec R., Rodzina wielkiego miasta, Kraków 2001.

Fudała T., Skala polskiego ubóstwa, Problemy Rodziny 1996, nr 4, s. 9-11.

Kawczyńska-Butrym Z., Funkcjonowanie rodziny a choroba, Lublin 1987.

Mariański J., Kryzys moralny czy transmisja wartości? Lublin 2001.

Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 1999-2000. GUS, Warszawa 2001.

Pełnomocnik Rządu do spraw rodziny i kobiet, Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1995.

Pełnomocnik Rządu do spraw rodziny, Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1998.

Rocznik Demograficzny GUS, Warszawa 2002.

Polityka państwa wobec rodziny – ocena, społeczne postulaty. Komunikat CBOS, Warszawa 1996a.

Rodzina w dobie przemian – postrzegane zagrożenia. Komunikat CBOS, Warszawa 1996b.

Rządowa Rada Ludnościowa, Sytuacja demograficzna Polski, Raport 1999-2000, Warszawa 2000.

Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty. Komunikat CBOS, Warszawa 2000.

### **Anna Kwak: The child and family in the contemporary world**

The paper presents changes that contemporary family undergoes. It shows a picture of Polish family which takes into account three trends, related to contraction of marriages, fertility of women, and changes in procreational behaviours. Analyses are influences of demographic, social and economic factors upon current processes active in creation and functioning of the family.